

GAZETA

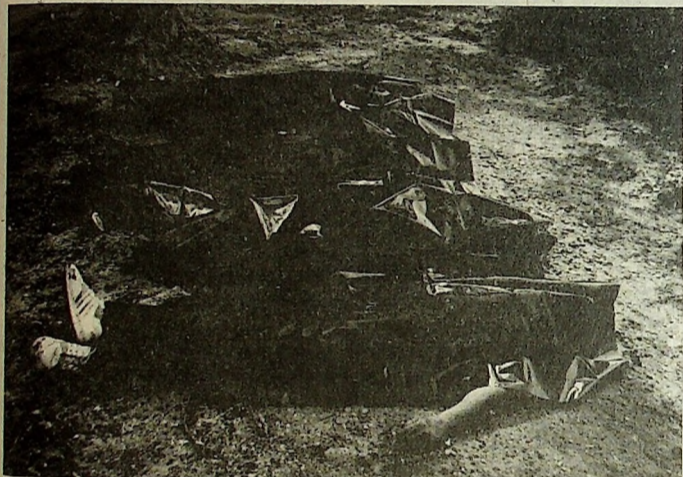


Nr 88

Poniedziałek, 19 sierpnia 1991 r.

Cena 1000 zł

Dramat na Stromej NIEPOTRZEBNA ŚMIERĆ



fol. St. Celoch

16 sierpnia w czasie rutynowej kontroli szczelności nowego rurociągu magistralnego doszło do tragedii. W komorze zasuw rurociągu, zlokalizowanej przy ul. Stromej w Legnicy, śmierć poniosło pięciu pracowników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Legnicy. Zginęli, chcąc ratować życie kolegi, który do głębokiej na 3,5 metra studzienki wszedł pierwszy. Zginęli nieświadomi czyhającego na nich niebezpieczeństwa. Mimo młodego wieku byli doświadczonymi pracownikami. Czynnici, które wykonywali na Stromej nie różniły się niczym od prac, które przeprowadzali dziesiątki, setki razy. Tym razem komora, gdzie mieli dokonać prostych pomiarów przepływu wody stała się ich grobowcem.

Cd. str. 3

RING WOLNY

VI, VII, VIII, potem jeszcze dwa. Zadyma na cały kraj: odbywa się kolejny Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej! Entuzjazm i radosny spokój emanujący z twarzy delegatów. Mogą być spokojni, bo wszystko idzie dobrze, bo kolejne fabryki podjęły się przedzjazdowych zobowiązań. Polska rośnie w siłę, a ludzie żyją dostatniej. Tuż przed dziennikiem telewizyjnym przemówienie Pierwszego. Po sygnale rozpoczynającym dziennik - retransmisja przemówienia Pierwszego. Po dzienniku...

Powódź w Chinach, Amerykanie na księżycu, przewrót w Chile, to wszystko furda! Społeczeństwo chce wysłuchać sprawozdania Drogiego Towarzystwa Sekretarza z wykonania i przekroczenia. Telewizja, radio i prasa wychodzi tym oczekiwaniom na przeciw: pierwsza strona - Pierwszy. Sygnaly dnia - Pierwszy. Dobranocka - "Drogie dzieci, ze względu na

ważne wystąpienie Pierwszego Wasz program nadamy z kilkugodzinnym opóźnieniem".

Włączam TV i zanim obraz rozjaśni się całkowicie słyszę już nową Międzynarodówkę a la polonaise: "O panie, bo Ty...". Uciekam na drugi program, tuste gadające głowy analizują każde słowo. Pierwsze strony gazet - ON. Sygnaly dnia - ON. Dobranocka: Drogie dzieci ze względu na...

Afery w rządzie, afery w kancelarii prezydenta, to wszystko drobiazgi. Naród chce chłonąć jego słowa. Chłonie więc aż do zupełnego zawrotu głowy. A ON cierpliwy i jak zawsze dobry - poucza, daje nadzieję i przekazuje dobre słowo. Właśnie słowo, bo choć zmieniło się tło, zmieniły się melodie pieśni, nie zmieniła się treść: słowa, słowa, słowa...

Fighter

Marzenia drogowców

W tym roku ze względu na sytuację finansową państwa obcięto 5 proc. środków na remont dróg krajowych i 30 proc. na drogi wojewódzkie. W zaciszu biur projektowych przygotowuje się dokumentację techniczną. Istnieje już plan przebudowy trasy Jawor - Bolków, łącznie z obwodnicą Jawora i Paszowic. W trakcie opracowania znajduje się objazd Nowej Wsi Legnickiej. Ostatnia decyzja Prezydium Rządu zmieniła założenia przyszłej drogi Północ - Południe. Zamiast tzw. Drogi Ruchu Szybkiego zbuduje się autostradę. Obejdzie ona Legnicę od Wschodu. W przyszłym planie zagospodarowania przestrzennego już zarezerwowano dla niej miejsce. Wiadomo, że przetnie istniejącą drogą A4 między Legnicą a Legnickim Polem.

(GB)

RADA NADZORCZA KGHM PIERWSZY ETAP

13 sierpnia VIII Zebranie Delegatów załogi zakładów KGHM wybrało swoich reprezentantów w Radzie Nadzorczej przedsiębiorstwa. Przypominamy, że w powstającej RN reprezentanci załogi będą stanowili 30 proc. W RN KGHM S.A. są już: Lucyna Trała z Huty-Miedzi "Głogów", Tadeusz Jankowski z Zakładów Górniczych "Półkowiec", Krzysztof Sędzikowski z Zakładów Górniczych "Rudna" i Janusz Cendrowski z "Legmetu".

Teraz oczekujemy w napięciu na następnych członków Rady Nadzorczej miedzianego potentatu, a wybierze ich właściciel, czyli na początku PAŃSTWO.

(ted)

Okazja
Papierosy REX
- cena 3500 zł

Hurtownia
POM Legnica ul. Klonowa
tel. 265-95 (7.00-15.00).

DZIŚ W NUMERZE

* Tragedia na Stromej -
pięć ofiar śmiertelnych *
Lekarz domowy? * Na
boisku ze zmiennym
szczęściem * Giędzy *

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

* W dniu 16 sierpnia br. na terenie przepompowni przy ul. Stromej w Legnicy w trakcie odczytywania ciśnienia w komorze kanalizacyjnej doszło do zbiorowego wypadku przy pracy, w którym śmierć poniosło 5-ciu pracowników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Legnicy. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Wojewódzka w Legnicy. Niezależnie od działań prokuratorskich jeszcze w tym samym dniu tj. 16 sierpnia br. Wicewojewoda Legnicki Stanisław Wałkowski powołał specjalną komisję ds. szczegółowego zbadania i wyjaśnienia przyczyn wypadku oraz

udzielenia niezbędnej pomocy rodzinom zmarłych.

Natomiast w dniu 17 sierpnia br. Prezydent Miasta Legnicy pełniący funkcję organu założycielskiego wobec przedsiębiorstwa powołał specjalny zespół do opracowania zleceń powypadkowych. Kolejne posiedzenia zespołów wojewódzkiego i miejskiego odbędą się w dniu dzisiejszym br.

Wojewoda legnicki w imieniu kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego i własnym składa tą drogą wyrazy ubolewania i głębokiego współczucia rodzinom tragicznie zmarłych pracowników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Legnicy.

* Wojewoda legnicki przypomina, że samowolne zajmowanie lokali i innych nieruchomości będących w czasowej administracji stacjonujących na terenie województwa wojsk radzieckich, jak też wszelkie umowy sprzedaży najmu lub dzierżawy zawierane ze stroną radziecką w świetle obowiązującego prawa są nielegalne. - Informuje, że handel mieniem będącym w czasowej administracji radzieckiej będą mogły prowadzić wyłącznie wytypowane do tego celu przedsiębiorstwa. Do czasu ich powołania do kontroli handlu mieniem pozostającym w administracji ra-

dzieckiej upoważniony jest pełnomocnik wojewody legnickiego ds. przyjęcia i zagospodarowania mienia radzieckiego.

- podaje jednocześnie do wiadomości, że osoby upoważnione do rekompensat za mienie pozostawione na wschodzie mogą ubiegać się o lokale i nieruchomości, które przejmowane będą od strony radzieckiej. W tym celu należy zgłosić się do pełnomocnika wojewody legnickiego ds. przyjęcia i zagospodarowania mienia radzieckiego (pl. Stowiański 1, II p. pokój nr 207).

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* Premier J. K. Bielecki przebywał z wizytą na przejściu granicznym w Kolbaskowie. Podczas rozmowy z polskimi i niemieckimi celnikami poruszono problemy ruchu granicznego.
* Sejmowa Komisja Polityki Społecznej uchwaliła wniosek o odrzuceniu w całości rządowego projektu ustawy emerytalnej.
* W 46 dniu strajku w białostockim MPK komitet strajkowy przekształcił się w Tymczasowy Zarząd Robotniczy, który ma zamiar przejąć majątek MPK we własne ręce.
* Na przejściu Ogrodniki-Lazdijai po stronie litewskiej samochody osobowe czekały na odprawę graniczną 64 godziny, zaś autokary 70.

* Trzech bojowników podejrzanym o przynależność do baskijskiej organizacji ETA zginęło w czasie strzelaniny w San Sebastian.

* George Bush odrzucił projekt ustawy, przyznającej bezrobotnym dodatkowy zasiłek do 20 tygodni od momentu utraty pracy. Przyjęcie tej ustawy kosztowałoby budżet 5,2 mld dolarów.

* W Ulsterze od bomby podłożonej przez IRA zginął żołnierz brytyjski, a wielu zostało rannych.

* W Sydney zamaskowany mężczyzna ostrzelał tłum w piętrowym ośrodku handlowym, zabijając 6 i raniąc 11 osób. Zabójca popełnił samo-bójstwo.

GALERIA SATYRYKONU



ZBIGNIEW ZIOMECKI

z sądowej sali

W wieku trzydziestu lat zacyzanie nowego życia jest dość trudne. Przekonał się o tym Jarosław K. Po odsiedzeniu kolejnego wyroku, znalazł się na wolności. Rychło przekonał się, że ta wolność, o której marzył w kryminale nie jest wcale słodka.

W więzieniach, za swe nieczne czyny przesiedział większą część życia. Aż dziw, że aparycję miał nie zniszczoną i nawet sympatyczną. Jednym słowem, mimo wszystko nadal wzbudzał zaufanie.

Już w trakcie jazdy do domu udało mu się naciągnąć pewną naiwną niewiastę na sporą sumę pieniędzy. Inną znowu uwiódł, obiecał ślub, wziął pieniądze na obrączkę i czmychnął.

Spodobała mu się ta zabawa. Tylko w tej grze był pewien feler. Jarosław nie za bardzo lubił kobiety. Pomyślał, pomyślał i postanowił zostać... księdzem. Co prawda, święceń kapłańskich nie miał zamiaru przyjmować, ale przecież nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie pytał człowieka w sutannie, czy ma święcenia. Skombinował więc sutannę. Wyglądał w niej dostojnie, wręcz świątobliwie.

Naiwnych i głupich u nas pod dostatkiem. Jarek szybko takowych znalazł. Obiecał ludziom, że zain-

jakieś paczki z darów kościelnych, czasami lekarstwa, bądź inne towary. Nigdy nie prosił ludzi o pieniądze. Nie musiał. Sami mu je wciskali. Więc brał je z miną męczennika i obiecywał, że datki te przekaże na zbożne cele.

Zaprzysięgał się z ludźmi. Zawsze uczynny, zawsze miły i gotowy nieść pomoc. Chyba uwierzył w swoje postannictwo.

Żeby było śmieszniej, działał w pobliżu parafii. Nikt go nie niepokoil, nie wypytywał o nic. I pewnie by działał dalej, gdyby nie pewna wścibska kobieta. Naobiecował jej różnych towarów, wziął sporo pieniędzy. Ale jakoś nie śpieszył się z wywiązaniem z zobowiązań. Któregoś dnia jej cierpliwość skończyła się. Zrelacjonowała znajomemu milicjantowi swoje perypetie z księdzem. Ten szybko domyślił się co jest grane. Jakież było zdziwienie posterunkowego, gdy zobaczył Jarka w sutannie. Przecież tego człowieka sam odstawił do aresztu. Tym razem też odstawił tam gdzie zwykle, czyli na posterunek.

Farbowany ksiądz zafasował spory wyrok, był przecież recydywistą i wrócił do kryminatu snuć marzenia o wolności. Niedługo wyjdzie. Ciekawe, co teraz wymyśli?

KRONIKA POLICYJNA

Jawor

* 16 sierpnia do Komendy Rejonowej zgłosił się mieszkaniec Jawora - 70 letni Jan P. Zawiadomił, że poprzedniego dnia ok. godz. 20.00 został zaatakowany w klatce schodowej swojego budynku przez nieznanego mu młodego mężczyznę. Bandyta obezwładnił ofiarę ręcznym miotaczem gazowym i skradł 100 marek.

* 17.08 w swoim mieszkaniu powiesił się Kazimierz K. lat 42. Wykluczono działanie osób trzecich.

Legnica

* Prawdopodobnie w dniach 14-16.08 nieznanymi sprawcami wspiął się po piorunochronie na I piętro budynku biurowego Zakładu Zieleni Miejskiej przy ul. Orła Białego. Po wybiściu szyby w oknie dostał się do środka, gdzie spenetrował pomieszczenia. Skradł wiertarkę elektryczną oraz lutownicę. Straty wyniosły 2 mln zł.

* W nocy z 15/16 bm złodzieje skradli fiata 126p o nr: LGA 3445, zaparkowanego przy ul. Jaworzyńskiej.

* 16.08 patrol policji zatrzymał na gorącym uczynku włamania do siedziby Klubu Sportowego "Mieź" Mirosława S. lat 31 i Roberta J. - lat 27. Włamywaczy postawiono do dyspozycji Prokuratury.

* W nocy z 16/17.08 nieznanymi włamywaczami po wykuciu otworu w ścianie bocznej dostali się do sklepu "Puma" przy ul. Śląskiej. Skradli kasety wideo, radiomagnetofony i torbę podróżną. Właściciel sklepu mirosław R. wycenił swoją stratę na 19 mln zł.

Złotoryja

* 16.08 o godz. 8.30 w Kopalni Surowców Drogowych w Wilkowie nieostrożność spawacza spowodowała pożar. Ogień strawił gumowe elementy zsypu, 150 m taśmy z przenośnika, dwa silniki i przewody elektryczne.

* 17 bm policjanci zatrzymali w pościegu Ryszarda W. lat 23, który zabawił się na dworcu PKP wybijaniem szyb. Straty spowodowane jego igrasz-kami wyniosły ponad 500 tys. zł.

Fraszka dnia

Już widać

Widać już w Polsce zmiany - tak chcą widocznie losy - chłopcy zeszli z kombajnów i wzięli się za kosy.

J. Gabrysiak

Giędy

Legnicka

Samochody (ceny wywoławcze):

VW derby - 78 r. - 8 mln zł, fiat tipo - 89 r. - 22 tys. DM, fiat ritmo - 85 r. - 33 mln, fiat 132 A - 79 r. - 22 mln, fiat 126p - 84 r. - 8 mln, 87 r. - 14,5 mln, fiat 125p - 80 r. - 10,5 mln, polonez - 82 r. - 20 mln, ford escort - 87 r. - 69 mln, zuk - 76 r. - 8,5 mln, nysa - 83 r. - 13,5 mln.

Delikatesy:

Banany - 11 tys. zł, pomarańcze - 10 tys. zł, brzoskwinie - 25 tys. zł, nektarynki - 22 tys. zł, winogrona - 22 tys. zł, arbuzy - 8 tys. zł, jabłka - 4-6 tys. zł.

Sprzęt RTV:

Magnetowidy:

JVC - 3,4 mln zł, Akai-3 głowicowy - 3,8 mln, Akai-2 głowicowy - 3,2 mln, Sanyo - 3,3 mln, Panasonik - 5 mln, Toshiba - 3 mln.

U Rosjan:

Czajnik elektryczny - 80 tys. zł, śrubokręt - 4 tys., komplet sztućcy - 120 tys., lampka nocna - 120 tys., maska do nurkowania - 12 tys., sokowirówka - 200 tys., czółg zdalnie sterowany (tylko zabawka) - 40 tys., rakietka tenisowa - 350 tys., szczeniak rasy kaukaskiej - 2,5 mln, trampki męskie - 35 tys.

LUBIŃSKA

Na lubińskiej giełdzie samochodowej puściły nerwy sprzedającym pojazdy produkcji zachodniej. Wiadomo, od dawna już skoczyły opłaty celne. Wzrosły więc wyraźnie ceny samochodów zachodnich.

Mimo tego handlowano jak zawsze. W sobotę wystawiono 2016 pojazdów, a sprzedano 260. W niedzielę natomiast było 688 pojazdów i zawarto 135 transakcji. A oto notowania w złotych polskich:

Fiat 126p lifting - 1991 r. 28,5-29,5 mln, 1990 r. 25-27 mln, 1989 r. 19,5-23,5 mln, 1988 r. 18-23 mln, 1987 r. 15,5-17,5 mln. Fiat 126p standart - 1986 r. 13-16 mln, 1985 r. 12-15 mln, 1984 r. 10,5-12 mln, 1983 r. 10-11 mln, 1982 r. 7,8-9 mln. FSO 1500 - 1991 r. 45 mln, 1990 r. 35-40 mln, 1989 r. 32-35 mln, 1988 r. 22-28 mln, 1986 r. 20-24 mln, 1985 r. 16-17 mln, 1984 r. 15-16 mln, 1983 r. 9-14 mln, 1982 r. 11-13 mln, 1981 r. 10-12 mln. Polonez - 1991 r. (1600) 58 mln, 1990 r. 49-54 mln, 1989 r. 38-51 mln, 1988 r. 31-43 mln, 1987 r. 29-36 mln, 1986 r. 25-32 mln, 1985 r. 22-25 mln, 1984 r. 20 mln.

Skoda favorit - 1991 r. 61,5 mln, Skoda 105 L - 1988 r. 27-35 mln, 1987 r. 30 mln, 1984 r. 24 mln, 1983 r. 17 mln, Skoda 120 L - 1988 r. 34 mln, 1987 r. 32,5-33,5 mln, Łada samara - 1990 r. 51 mln, 1989 r. 50 mln, Trabant z silnikiem polo - 1991 r. 32 mln, Wartburg z silnikiem golfa - 1990 r. 46 mln, Dacia - 1991 r. 39 mln, 1990 r. 32 mln.

Mercedes 190 D - 1986 r. 120 mln, 1984 r. 115 mln, Mercedes 230 D - 1987 r. 220 mln, Mercedes 230 E - 1986 r. 160 mln, VW turbo golf - 1990

r. 125 mln, + cło, VW passat - 1990 r. 112-126 mln, VW Jetta - 1980 r. 26-34 mln, Audi 80 - 1990 r. 188 mln, 1988 r. 130 mln, Audi 100 - 1990 r. 155 mln.

Ford taunus - 1982 r. 42 mln, Ford escort 1,6 - 1990 r. 145 mln, Ford escort 1,3 - 1986 r. 64 mln, Ford sierra - 1988 r. 120 mln, Ford fiesta - 1990 r. 130 mln, Opel omega - 1988 r. 110-130 mln, Opel orion - 1986 r. 80 mln, Opel kadet 1,6 - 1987 r. 76 mln, Opel kadet 1,3 - 1982 r. 36 mln, Opel senator - 1986 r. 95 mln, Opel ascona - 1984 r. 42 mln, Nissan suny - 1990 r. 80 mln + cło, Nissan sentra - 1988 r. 73 mln, Nissan micra - 1985 r. 65 mln, Toyota corolla - 1987 r. 75 mln, Mitsubishi galant - 1991 r. 220 mln.

Fiat uno - 1987 r. 53 mln, Fiat panda - 1985 r. 32 mln, Fiat tipo - 1991 r. 115 mln, 1989 r. 106 mln, Fiat ritmo - 1984 r. 36 mln, Fiat regata - 1985 r. 45 mln, Peugeot 205 - 1985 r. 59 mln, Peugeot 305 - 1984 r. 46 mln, Peugeot 309 - 1990 r. 115 mln, Renault 9 - 1987 r. 60 mln, Renault 11 - 1986 r. 57-65 mln, Renault 25 GTD - 1986 r. 85 mln.

Samochody dostawcze:

Nysa - 1990 r. 39-51 mln, 1986 r. 25 mln, 1985 r. 18 mln, Żuk - 1991 r. 37 mln, 1990 r. 23 mln, VW transporter - 1987 r. 99 mln, 1986 r. 97 mln, Honda civic - 1990 r. 140 mln, Liaz - 1990 r. 200 mln, Tatra - 1987 r. 210 mln.

Motocykle:

MZ 250 - 1988 r. 4,5-6,5 mln, Jawa 350 - 1990 r. 3,9 mln, 1989 r. 3,7 mln, Honda 500 - 22 mln, Simson - 1988 r. 5,3 mln zł.

WIEŚCI Z LEGNICKIEGO RATUSZA

* Pełniący obowiązki Prezydenta Miasta Edward Jaroszewicz spotkał się z przedstawicielem firmy reprezentującej banki danych komputerowych panem Manfredem Henerem z Dusseldorfu, celem nawiązania współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami z Niemiec i in-

nich krajów Europy Zachodniej z zakładami legnickimi.

* Ukończono remont kapitalny ogrodzenia na cmentarzu przy ulicy Tulipanowej (osiedle Henryka Sienkiewicza). Wartość wykonanych prac wynosi 96 milionów zł.

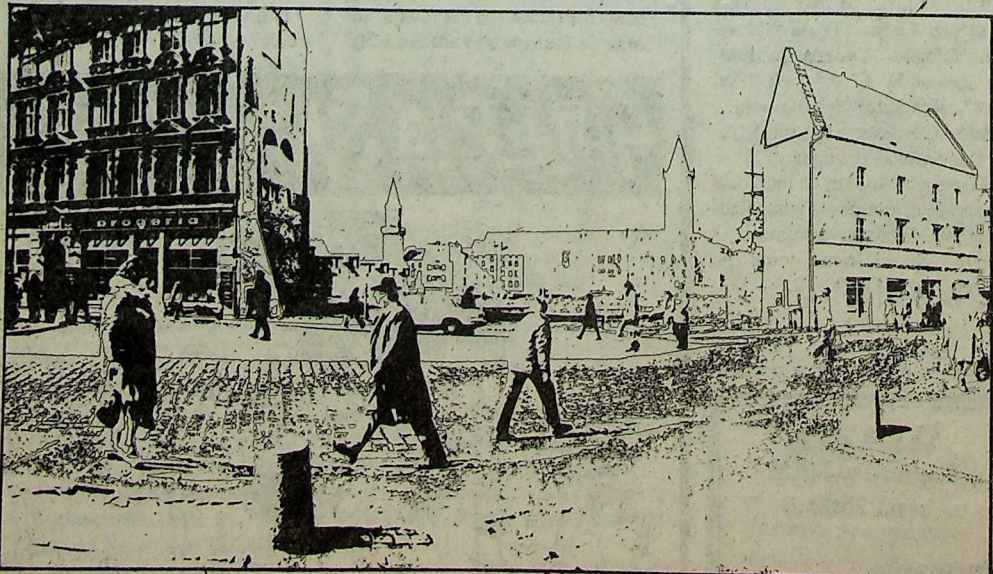
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

JANA LORENCA

wspaniałego kolegi, pedagoga i instruktora ZHP

Składają
Dyrektor, Rada Pedagogiczna i pracownicy
MDK "Dom Harcerza" w Legnicy

DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



Legnica, 1969, ul. Rosenbergów

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 15 sierpnia 1991r. odszedł na Wieczną Wartę

Ś.P. DRUH JAN LORENC

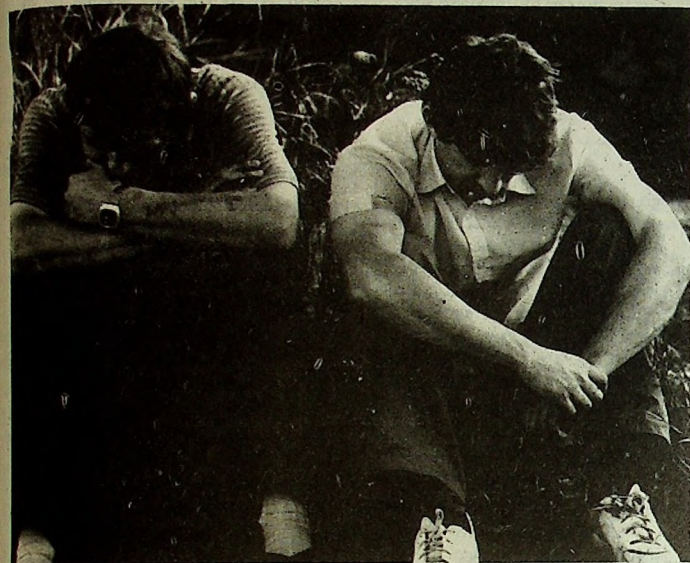
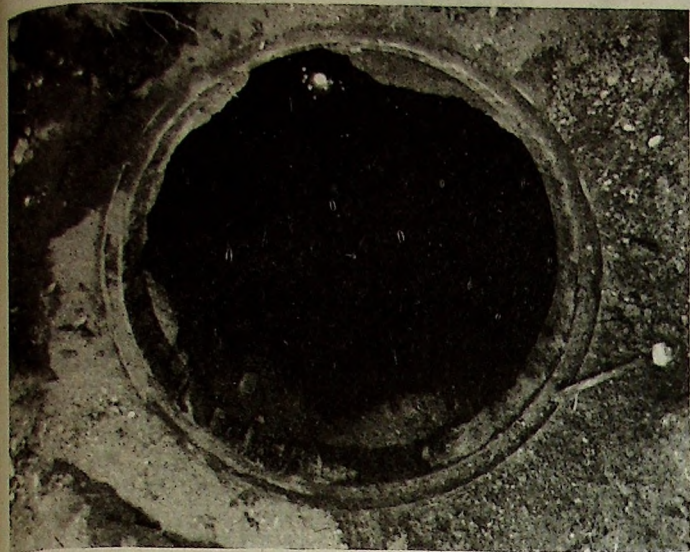
harc mistrz, członek Komendy Chorągwi Legnickiej ZHP i Hufcowej Komisji Rewizyjnej, długoletni Komendant Szczepu ZHP przy Zespole Szkół Budowlanych w Legnicy, zasłużony instruktor i wychowawca młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 VIII o godz. 14.00 na Cmentarzu Komunalnym w Legnicy.

Łączymy się w bólu i żalu z Rodziną i Najbliższymi

Komendant i Instruktorzy
Hufca ZHP w Legnicy

Dramat na Stromej



Komora zasuw magistralnego rurociągu 800 przy ulicy Stromej jest jednym z ostatnich elementów inwestycji zwanej Wielką Wodą. Ekipa Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Legnicy badała sprawność rurociągu na całej jego długości. Na koniec zostało sprawdzenie przepływu w komorze przy ulicy Stromej.

Studzienka przykryta była metalową klapą, na którą nasypała była około 30 centymetrowa warstwa ziemi. Po jej otwarciu, do komory wszedł Lesław Niedźwiecki - zastępca kierownika Zakładu Produkcji Wody w PWiK. Koledzy podnieśli wrażenie, że w pewnym momencie potknął się i przewrócił. W komorze była woda, która - prawdopodobnie - przeciekiała tam przez warstwę ziemi i otwory w klapie. Nie było jej wiele. Około 80-90 centymetrów. Wystarczyło to jednak, aby zniknął pod jej powierzchnią. Zaniepokojeni koledzy kolejno schodzili do komory i - na razie - pozostaje tajemnicą co nie pozwoliło im powrócić na powierzchnię. Jako piąty do studzienki wszedł Edward Bednarski - szef ekipy - Kierownik Zakładu Produkcji Wody. Zdołał uchwycić za rękę jednego ze swoich kolegów, ale nie mógł już zrobić niczego więcej. Podzielił tragiczny los czterech innych, którzy do studzienki weszli przed nim.

Stojący obok przeżywali prawdziwy szok. **TO NIE MIAŁO PRAWA SIĘ STAĆ!** Owszem, wszyscy pracujący w Przedsiębiorstwie zdają sobie sprawę, jaki niebezpieczeństwo niesie za sobą praca w studzienkach kanalizacyjnych. Tam w następstwie chemicznych procesów wydzielają się groźne dla zdrowia i życia gazy. **ALE TU MIELI DO CZYNNIENIA Z CZYSTĄ WODĄ!** Ktoś jednak zachował, mimo grozy sytuacji, odrobinę zimnej krwi. Zawiadomienie o dziejącym się przy Stromej dramacie dotarło do pogotowia ratunkowego i straży pożarnej. O 14.01 rozpoczęła się właściwa akcja ratunkowa.

Nie było czasu na refleksję. Według chaotycznej relacji świadków w studzience było trzech mężczyzn. Nikt nie wiedział, ilu naprawdę pracowników PWiK zeszło do komory zasuw. Ze względu na wymiary wjazdu do studzienki, użycie aparatów tlenowych było niemożliwe. Lekarka pogotowia

przygotowała sprzęt reanimacyjny, który mógłby być potrzebny w przypadku utraty przytomności przez członków ekipy ratowniczej. Poza tym, istniała szansa, że Edward Bednarski, który wszedł do komory jako ostatni, jeszcze żyje.

Krzysztof Proczkowski - strażak z wozu bojowego, który przyjechał na miejsce wypadku postanawia zejść na dół bez maski tlenowej. Pozostali strażacy asekurują go liną. Okazuje się jednak, że teraz już **ŻADNE ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA NIE SĄ POTRZEBNE**. Dowódca akcji - Ryszard Paszkowski wysyła w sukurs Proczkowskiemu Adama Szwałkę. On również nie odczuwa zmian w swoim organizmie. **JESLI W STUDZIENCE BYŁ JAKIKOLWIEK GAZ, TO ZDĄŻYŁ SIĘ JUŻ ULOTNIĆ**. Po kolei ciąta pracowników Przedsiębiorstwa Wodociągów przenoszone są na powierzchnię. "Tam musi być jeszcze jeden" - słychać z tłumów. Rzeczywiście. Unieruchomione do tej pory pod wodą zwłoki kolejnej ofiary wypływają na powierzchnię. Niestety, to jeszcze nie koniec. Krzysztof Proczkowski na wszelki wypadek bada dokładnie dno komory. Teraz już wiadomo, że zginęło pięć osób. Lekarz szuka jeszcze oznak życia u mężczyzny, który najkrócej przebywał w studzience.

To wszystko na nic. Żadna ludzka siła nie jest w stanie pomóc komukolwiek spośród nich.

Co było przyczyną? Dlaczego doszło do tragedii? Na razie nikt nie potrafi udzielić odpowiedzi na te pytania. Policja i prokuratura natychmiast przystępują do czynności śledczych. Wzywają ekipy pogotowia gazowego i energetycznego. Aparaty pomiarowe gazowników dają wynik negatywny. Energetycy wykluczają możliwość porażenia prądem. **CÓŻ WIĘC SIĘ STAŁO?**

Na wyniki dochodzenia, które, niezależnie od siebie, prowadzą Prokuratura Wojewódzka i zespoły powołane przez Wojewodę Legnickiego oraz Prezydenta Miasta - musimy trochę poczekać. Teraz już nie czas na pośpiech. **PRZYCZYNY TEJ TRAGEDII NALEŻY WYJAŚNIĆ DOKŁADNIE I Z PEŁNĄ KONSEKWENCJĄ TRZEBA DOTRZEĆ DO JEJ ŹRÓDEŁ**. Pomocą posłużyć może ekipa ratownictwa górniczego KGHM, którą Prokuratura poprosiła o włączenie do prac mających na celu wyjaśnienie tragedii.

Wiele godzin po zdarzeniu przebywały na miejscu ekipy dochodzeniowe. Opuściły je grubo po północy. **DLACZEGO DO TEGO DOSZŁO?**

ŚMIERĆ W CZASIE PEŁNIENIA OBOWIĄZKÓW SŁUŻBOWYCH PONIEŚLI:

EDWARD BEDNARSKI - ur. 17.07 1959 r., pozostawił żonę i dwoje dzieci,
LESŁAW NIEDŹWIECKI - ur. 15.08 1962 r. Żonaty, ojciec dwojga dzieci.
ANDRZEJ SASIELA - ur. 3.02 1958 r. Żonaty, dwoje dzieci.
CZESŁAW WYLOT - ur. 13.04 1953 r. Żonaty, jedno dziecko.
MIROSLAW KAWIORSKI - ur. 4.04 1959 r. Żonaty, dwoje dzieci.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

NA KÓŁKACH

W Kanadzie, gdzie zarejestrowanych jest 600 tysięcy telefonów komórkowych, eksperci atomotobilkłub twierdzą, iż jedyny bezpieczny sposób na korzystanie z telefonu - to zjechać na pobocze i zatrzymać się na czas rozmowy. Bowierni nawet aparaty, które pozwalają trzymać obie ręce na kierownicy - zdaniem ekspertów - rozpraszają uwagę. Niektórzy jednak nie chcą zrezygnować z tradycyjnej słuchawki - z przyzwyczajenia albo uważając, że dodaje ona prestiżu.

Telefon komórkowy jest wciąż symbolem zamożności i pozycji zawodowej. To jednak może także prowokować agresję innych kierowców i zachęcać do bardziej ryzykownej jazdy. Wygląda zresztą

na to, iż telefony to tylko początek. W sprzedaży są już samochodowe faksy, a Japończycy opracowali model przenośnego komputera, który podłącza się do gniazdka od zapalniczki. General Motors - Canada swój prototyp oldsmobile bravada wyposażył nawet w kuchenkę mikrofalową, a Ford proponuje całe biuro na kółkach. Prototyp przerobionego furgonu - explorer ma telewizor, video, antenę satelitarną, komputer, lodówkę, komputerowy system nawigacyjny, telefaks, kuchenkę mikrofalową, ekspres do kawy, no i oczywiście telefon - z automatyczną sekretarką. Można się tylko zastanowić, czy kierowca będzie miał jeszcze czas patrzeć na drogę. No, ale zawsze pod ręką będzie telefon - by wezwać pogotowie ratunkowe.

ZH-P ZAKMAT

oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- blachy, rury czarne i ocynkowane,
- osprzęt i przewody elektryczne,
- elektrody,
- armaturę sanitarną,
- wykładzinę PCV,
- płytki łazienkowe.

Informacje: ZH-P ZAKMAT Polkowice
tel. 451541, 472390 fax. 472100, tlx. 0787327, 0787462

ZAPRASZAMY

Na polskich drogach samochody z telefonami komórkowymi to jeszcze rzadkość, ale lepiej zawczasu mieć się na baczności. Amerykańskie doświadczenia wskazują, iż charakterystyczną antenę na samochodzie traktować należy, jak sygnał ostrzegawczy.

Opublikowane na początku tego roku wyniki badań przeprowadzonych na 151 amerykańskich kierowcach wykazały, że prawdopodobieństwo przeoczenia potencjalnego zagrożenia było o 30 procent wyższe w przypadku kierujących, używających telefonów komórkowych, a dla kierowców, którzy ukończyli już pięćdziesiąty rok życia owo ryzyko było dwukrotnie wyższe. Rezultaty obserwacji naukowych potwierdza codzienność - widok kierowcy trzymającego kierownicę tylko jedną ręką i pogrążonego w rozmowie, a czasem robiącego nawet notatki, nie wzbudza zaufania.

SZKODA, ŻE TAK PÓŹNO

Facile dictu - difficile factu (łatwo powiedzieć, trudno wykonać) - tę rzymską maksymę można by wykorzystać do skomentowania najnowszej propozycji Ministerstwa Zdrowia - powołania instytucji lekarza domowego. Sam pomysł nie jest ani nowy, ani oryginalny. Na Zachodzie sprawdza się on od wielu lat, przyczynia się do nawiązania więzi między lekarzem a pacjentem, powoduje, że pacjenci mają poczucie dostępności do swojego lekarza w każdej chwili.

Lekarz domowy w tych krajach, gdzie instytucja ta jest znana, opiekuje się swoimi pacjentami (grupą kilkuset, do około tysiąca osób) od momentu narodzin aż do ich śmierci. Zna więc ich problemy, pamięta, kto przeszedł w dzieciństwie świnkę, a kto czarną ospę, kto miał uczulenie na produkty mleczne, a kto katar sienny. Do każdego pacjenta może podejść w sposób indywidualny, pamiętając o jego skłonnościach, słabościach, potrzebach.

Lekarz domowy może wreszcie zastąpić w wielu przypadkach specjalistę. Oczywiście musi być to lekarz - omnibus, znający podstawy pediatrii, okulistyki, laryngologii, kardiologii, nie mówiąc o internie. Badania zachodnie wykazują, że dobry lekarz domowy załatwia ok. 90 proc. wszystkich przypadków wymagających interwencji lekarskiej. Tylko w razie skomplikowanego przypadku, gdy konieczna jest pomoc szpitalna, czy też specjalisty - kieruje pacjenta po wstępnym rozpoznaniu na badania specjalistyczne.

Aby wykształcić dobrego lekarza domowego, należy szkolić go już na studiach, a potem umożliwić mu rozszerzenie wiedzy. Model szkolenia lekarzy w Polsce nie spełnia tych wymogów. Podczas studiów lekarz otrzymuje pewną porcję wiedzy ogólnej, potem robi specjalizację i zwykle zajmuje się przypadkami ściśle ze swojej dziedziny. Internista u nas traktowany jest jako lekarz, do którego idzie się w przypadku kataru, bólu gardła itp. Na "prawdziwe" leczenie idzie się do specjalisty. Dla wprowadzenia w Polsce instytucji lekarza domowego należałoby mieć

do dyspozycji ok. 20 tys. lekarzy. Gdyby zacząć ich szkolić od zaraz - potwałoby to dobrych kilkadziesiąt lat. Ministerstwo Zdrowia zdecydowało się na inne rozwiązanie. Tytułem eksperymentu wprowadzono instytucję lekarza domowego w Bydgoszczy. Będą oni uzupełniać sieć opieki zdrowotnej, ich opieka (praktycznie 24 godziny na dobę) będzie kosztowała przyszłych pacjentów po ok. 8 tys. zł miesięcznie. Z tych pieniędzy wypłacane będą pensje lekarzom domowym. Stała dyspozycyjność musi kosztować, lekarze zarabiać będą po ok. 7 - 8 milionów złotych. Tak wysokie wynagrodzenie powinno też zachęcić lekarzy o wysokich kwalifikacjach do podejmowania funkcji lekarza domowego, odciążyć ich od konieczności podejmowania dodatkowej pracy w szpitalach, aby dorobić do niskich pensji w przychodniach czy szpitalach.

W naszych warunkach lekarz domowy, poza opieką i pomocą, będzie miał jeszcze jedną niezmiernie ważną rolę do spełnienia - zajmowanie się profilaktyką. Jest niedobry tradycją, że w Polsce nie robi się badań kontrolnych, nie zwraca uwagi na prawidłowe odżywianie się, racjonalny wypoczynek. Żyjemy w skażonym środowisku, trujemy się dodatkowo najgorszymi na świecie papierosami, stresujemy na co dzień, a wszystko to odkłada się w naszych organizmach i w pewnym momencie daje o sobie znać. Dopiero wtedy biegniemy do lekarza i oczekujemy od niego cudownych działań na wzór Kaszpirowskiego. Lekarz domowy, poprzez częstsze i mniej sformalizowane kontakty z pacjentem mógłby próbować zmieniać jego przyzwyczajenia, podpowiadać co robić, aby uniknąć choroby. Oczywiście część osób posłucha, a część nie - ale wówczas pretensje będą mogli mieć wyłącznie do siebie.

A swoją drogą to szkoda, że lekarz domowy pojawił się w Polsce dopiero teraz i że wiele lat upłynie zanim instytucja ta stanie się powszechna.

INFORMATOR

Poniedziałek
19 sierpnia 1991r.

Wsch. Sl. 4.26 Wsch. Ks. 16.29
Zach. Sl. 18.52 Zach. Ks. 23.57

IMIENINY

**Bolesława, Emili,
Ludwika**

POGODA

Temperatura w nocy i rano do 12°C, w dzień natomiast do 24°C. Możliwe przelotne opady. Ciśnienie malejące.

TELEFONY: * Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kan. 993 * Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepne 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Inf. celna 208-63 * Inf. WPK 237-58 * Informacja turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 *

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwa Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 *

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepne 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 *

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepne 733 * Pomoc drogowa 560 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

* Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepne 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59 *

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepne 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

Apteki

Diżurni pełnią:

* Głogów - Pl. 1000-lecia, tel. 33-30-93
* Legnica - ul. Matejki, tel. 23-971
* Lubin - ul. A. Czerwonej, tel. 44-40-26

Dziękujemy...

Ani i Bartkowi za pamięć i pozdrowienia z wakacji. Mamy nadzieję, że wrócićcie zdrowi, wypoczęci i oczywiście opiszecie swoje wrażenia z kanikuly.



Program I

16.55 Aktualności telegazety
17.00 Studio lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio lato
18.00 Murphy Brown - serial USA
18.25 Studio lato
18.55 Fotografia: Wybór
19.15 Dobranoc: Nowe przygody Bolka i Lolka
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji. Spektakl na bis: Antoni Cwojdzkiński "Freuda teoria snów"
21.15 Dziennikarze ujawniają (1)
21.35 Standarty jazzowe: Brad Terry z zespołem Quintessence
22.05 Dziennikarze ujawniają (2)
22.25 Wiadomości wieczorne
22.45 Strzelalem w obronie własnej - pr. W. Worotyńskiego

Reportaż Wojciecha Worotyńskiego pt. "Strzelalem w obronie własnej". Próba odpowiedzi na pytania o zasadność przepisów dotyczących prawa użycia broni przez policję, ich wpływu na skuteczność służby. Pretekstem do nakręcenia reportażu stał się wypadek, w czasie którego sprawca włamania został śmiertelnie postrzelony przez próbującego go zatrzymać policjanta (Poniedziałek 19 sierpnia.)

23.10 Murphy Brown - serial USA (wersja oryginalna)
23.35 BBC - World Service
23.50 Jutro w programie

Program II

16.45 Powitanie
17.00 Czas akademicki - katolicki magazyn młodzieżowy
17.30 Cudowne lata (38): Domek na drzewie - serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd kronik filmowych
19.00 Ojczyzna - polszczyzna
19.15 Za kierownicą
19.25 Zapraszamy do Dwójki - informacje o programach
19.30 Marimba Ponies - japoński zespół dziecięcy
20.00 Warto mówić - dyskusja na temat nietolerancyjnych postaw w stosunku do chorych na AIDS
20.30 Powroty: Gęsi - film dok.
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 W Solidarności - (1) - film dok. prod. BBC
23.00 Rozmowy o cierpieniu
23.15 CNN
23.25 Program na jutro

KONKURS DLA

FOTOAMATORÓW

Redakcja "Gazety Legnickiej" ogłasza konkurs fotograficzny dla wszystkich fotoamatorów "Pocztówka z wakacji". Zdjęcia powinny nawiązywać do tematyki wakacyjnej. Format zdjęć obojętny. Najlepsze prace zostaną opublikowane na łamach "GL". Przewidujemy atrakcyjne nagrody. Termin przysyłania zdjęć upływa w dniu 31 sierpnia br.

TV SAT

SUPER CHANNEL

7.00 Wiadomości, The Mix - muzyczne video, 9.00 Filmy rysunkowe - pr. dla dzieci, 10.00 The Mix, 12.30 Israeli Series - serial dok., 13.00 Japanese Business Today, 13.30 The Mix, 16.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 17.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 19.00 The Mix Special, 20.00 The UNESCO Files - serial dok., 20.30 Captain Power - serial, 21.00 Concert Special, 22.00 Wiadomości, 22.10 Wiadomości sportowe, 22.20 The Big Cat - film fab. USA, 00.20 Wiadomości, 00.30 Wspaniałe koncerty minionych lat - Fleur, 01.30 The Mix Special, 02.30 The Mix all Night - non stop teledyski

RTL

11.00 Showluden, 11.35 Die wilde Rose - serial, 12.10 Buck Rogers - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.55 Chips - serial, 18.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Benny Hill Show, 19.20 Der Tod des unheimlichen Hulk - film sf USA, 21.00 Mord ist ihr Hobby - serial, 21.55 Anpiff - mag. pikarski, 22.50 Aktualności, 23.00 Black Snake - erot. film USA, 00.30 Reise zur Sexgoetin - erot. film USA, 02.00 Strasse der Angst - włoski film fab., 03.30 Moderne Maedchen - film USA

SCREENSPORT

8.00 Spoty motorowe, 9.00 PRO Superbike, 10.00 Żużel, 11.00 Wyścigi samochodowe, 12.00 Zawodowy boks amerykański, 13.30 Wyścigi konie we Francji, 14.00 Rajd samochodowy w Belgii, 15.00 Sporty motorowe w Niemczech, 16.00 Windsurfing, 17.30 Sport Special, 18.00 Wrestling, 19.00 Go-magazyn sportów motorowych, 20.00 Kręgle, 21.00 Boks, 22.30 Kajakarstwo górskie, 23.00 Golf - Volvo PGA, 00.00 Formuła 1 - Grand Prix Węgier, 01.00 Wyścigi motorówek,

Kursy walut

	Kantor ul. Lenina 14	
	Skup	Sprzedaj
USD	11300	11350
DM	6430	6460
	Orbis ul. Wrocławska	
	Skup	Sprzedaj
USD	11350	11450
DM	6300	6500

Ogłoszenia drobne

Zdecydowanie kupię garaż w centrum Legnicy (okolice Rynku, ul. Piekarska) w rozliczeniu może być garaż w innej części miasta (ul. Orzeszkowej) tel. wieczorem 28-987, lub 26-156.

ZEGNAJ PREZESIE!

Był prawdziwym przyjacielem. Młodzi dyrektorzy domów kultury w województwie legnickim nazywali go: "PREZESEM". On bowiem miał największe doświadczenie w prowadzeniu placówki kulturalnej. EDWARD KOGUT pomagał nam zawsze, nigdy nie odmówił.

Stworzył i prowadził teatr w Siedliskach. To było jego życie. Dla teatru poświęcił się bez reszty. Znany był wśród twórców teatru wiejskiego, gdyż garnął się do nich. Podziwiali go profesjonalści teatru. Budził szacunek. Bo kto kocha teatr tak jak PREZES, ten musi mieć przyjaciół. I zawsze posiada uważanie wśród ludzi.

Jak dzisiaj, pamiętam nasze dyskusje i biesiady. EDWARD wspierał nas w trudnych chwilach. Potrafił wszczepić w nas siłę, upór i pewność siebie. Dzięki niemu mogliśmy marzyć o lepszych czasach dla kultury. A przy nim marzenia nabierały realnych kształtów. Tak jak realnymi stawały się postacie reżyserowanych przez niego sztuk, jak twórczymi okazywali się ludzie z jego otoczenia, jak normalną była wiara w człowieka.

EDWARD KOGUT kochał ludzi. Nie potrafił się gniewać. Znał przy tym wartość słowa. Wiedział, że milczenie przynosi skutek, że jest wymowniejsze od zbędnych słów. Nie skarżył się zatem na złych ludzi, nie utyskiwał na głupich... Może dlatego tak skutecznie wygrywał z głupotą.

Był skromny, spokojny... Jego życie było teatrem. Dzisiaj spadła kurtyna, PREZESIE. Zakończyła się piękna sztuka. Sztuka o życiu, miłości, namietności, radości - sztuka o człowieku. Scena opustoszała.

Przed oczami, PREZESIE, przewijają się obrazy. Bohaterzy TWOICH przedstawień ożywają. Uczą i bawią. I nie chcą otwierać oczu. Bo znowu zobaczę tę pustą scenę...

Zegnaj PREZESIE! I nie dziw się, że tutaj, wśród żywych, będzie królować tęsknota do TWOJEJ SZTUKI. A dzisiaj ze ściśniętym gardłem muszę wypowiedzieć tę kwestię:

- EDWARD KOGUT nie żyje!

Tadeusz Stojek



NIEOBOZOWA AKCJA LETNIA

- 16

Na najbliższe dni proponujemy Wam gry ćwiczące umysł.

ŁAŃCUCH WYRAZÓW

Członkowie zastępów siadają w kole. Pierwszy mówi jakiś wyraz, następny powinien szybko podać wyraz zaczynający się na ostatnią literę poprzedniego, np. obóz - ząb - gwiazka - klucz - orzech - chata - atol itd. Jeśli ktoś myśli dłużej niż liczenie do trzech, otrzymuje punkt karny. Łańcuch wyrazów może być utrudniony: podajemy np. wyrazy zaczynające jedynie dzieło rąk ludzkich (np. obraz - zamek - klucz - szklano) rośliny (słonecznik - koper - tatarak - kapusta) zwierzęta (kot - świstak - kozioł - tasica - antylopa), nazwy geograficzne (Legnica - Rodos - Słowacja, itd.)

ALFABETKA

Siedzący w kole muszą szybko podać po drugim podawca wyrazy zaczynające się od kolejnych liter alfabetu np: Antek - biskup - cena - dom - elektrownia - fasola - guma - harmonia - ironia - jad - kurtka...

WAKACYJNY KONKURS ZASTĘPÓW NAL "PIOSENKA NIE ZNA GRANIC

Piosenki dla zastępów NAL. Miejsce zajęł zastęp "Kajtusie", 2. miejsce zajęł zastęp "Leśne ludki", 3. miejsce zajęł zastęp "Mrówki". Wśród młodych wykonawców piosenki indywidualnej: 1. miejsce zajęł Jarosław Górski z Legnicy, 2. miejsce Magdalena Popko z Legnicy, 3. miejsce Adam Depta z Legnicy, 4. miejsce Janusz Rudziej, 5. miejsce Kamila Hamik z Legnicy.

Gratulujemy

ARYTMOGRAF Z "RENOMĄ"

Poniżej zaszyfrowane zostało hasło, które odczytując odgadując znaczenie wyrazów pamiętając, że jednakowym cyfrom odpowiadają te same litery. Dla ułatwienia powtarza się kilka tych samych liter w odgadanych wyrazach.

ZASZYFROWANE HASŁO:
1-2-3-4-5-6-7-8-1-2-5-1-9-10-11
6-12-4-9-13-14-15
16-5-17-5-10-9-18-1-9-10-11
19-10-4-3-20-21-1-2-17-7-8
1-5-22-19
23-9-10-4-9
"12-3-1-7-8-5"

znaczenie wyrazów
1-2-3-4-5-6-7-8-2-1-5-18-17-5
roślina o niebieskich kwiatach, niezabudka
18-5-20-1-5 13-14-12-5 miejsce niedawnego spotkania papieża Jana Pawła II z uczestnikami VI Światowego Dnia Młodzieży
19-23-9-16-17-5 - kawa lub herbata
24-7-21-3-22 - dom mieszkalny przeznaczony dla osób przybywających na krótki pobyt
4-19-10-24 - chwyt
17-5-15-12-9-22 - francuski taniec towarzyski, popularny w XIX wieku

Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi nadesłanych na adres SZTABU NAL do dnia 25 sierpnia br. rozlosujemy 10 nagród - ZESTAWÓW SŁODYCZY ufundowanych przez PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO - HANDLOWE "RENOMA".
PPH "RENOMA" - Legnica ul. Struga 11, tel. 200-36, telex. 0782509 prowadzi sprzedaż hurtową artykułów spożywczych i cukierniczych po konkurencyjnych cenach.

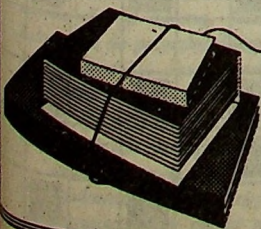
Przypominamy nasz adres:

SZTAB NAL
MDK "DOM HARCERZA"
ul. Okrzei 9
59-220 LEGNICA

pek

UWAGA BIZNESMENI!!!

Prowadzenie ksiąg handlowych przez biegłych księgowych zatrudnionych w Spółce "ALFA" usprawni działanie Waszych firm oraz ustali wysokość Waszych zobowiązań podatkowych.



Zgłoszenia i informacje
pod nr tel. 282-38



Pechowe lądowanie



Fot. R. Aszurkiewicz

W czasie rozgrywanych zawodów okręgowych 3 ligi w szybownictwie organizowanych przez Aeroklub Zagłębia Miedziowego miało miejsce pechowe lądowanie. Pechowcem okazał się pilot z Lubina Kazimierz Burghardt. Szybowiec "Junior" uległ zniszczeniu, ale pilot wyszedł z twardego lądowania obronną ręką. A wszystko działo się w odległości 2 kilometrów od lotniska.

P.S. Rezultaty mistrzostw podamy w jutrzejszym numerze.

KONIEC MARZEŃ

Takich jak on jest wielu. Przyjechali tu z nadzieją, że będzie okazja, by się ustawić na resztę życia. Wiadomo, właśnie tutaj można znaleźć swoją szansę. A gdy wyjeżdżał z rodzinnej Rosji, kochana matuszka mu rzekła: - Tylko nie zmaruj marzeń, synku, nie zmaruj... Pamiętaj, że tam w Polsce możesz zdobyć wszystko. I wrócisz niczym pan wielki - i ucałowała syna na pożegnanie.

Sasza jechał więc do Polski z ogromną nadzieją. Jak niegdyś wuj do Ameryki. Ale wuj zginął, bo był nieostrożny, a Ameryka to zagrożenie dla niefrasobliwych... Sasza postanowił, że nie popełni tego błędu. Będzie czujny, ostrożny, rozważny. Będzie także odważny. Aby wrócić do Rosji w aureoli sukcesu, aby chwycić Pana Boga za nogi.

Długo Sasza rozmyślał nad losem wuja i... swoim życiem. Tak młodym jeszcze. Dlatego też, gdy tylko pojawił się w Legnicy, rzucił się w wir pracy. Jego pogodna natura przysparzała mu przyjaciół. Podobnych do niego. Marzących o dużym majątku, radosnym życiu i... pięknej żonie.

Dięki przyjaciółom Sasza poznał wielu Polaków. Był przy tym czujny. Uważał, by przypadkiem nie wtrącić się w realizację jego marzeń KGB. I jakoś nie podniecał się pierestrojką. Wolał handlować z polskimi przyjaciółmi. Dyskretnie oczywiście. Stąd zdecydował się na przyjaźń z Markiem i Martą, mieszkańcami Lubina. Tutaj - jak sądził - KGB go nie wymaca.

Sasza był grzecznym i posłusznym oficerem. Każde polecenie służbowe wykonywał z wyjątkowym zapalem i konsekwencją. Nie chciał podpaść. A ze przyjaźnił się z młodymi Polakami to przecież normalna. Miał dopiero 28 lat i potrzebował towarzystwa.

Znajomi z rodzinnej Rosji, gdy przyjeżdżali powiadać Polskę, dobrze wiedzieli, że na Saszę mogą liczyć. On pomoże upłynić różne towary. I nie trzeba będzie stać na targowiskach, czekając na marne grosze. Sasza wymagał tylko jednego: lojalności i uczciwości. Towar musiał być solidny. Poza tym Sasza nie pomagał podejrzany typom. A gdy przypuszczał, że krajan ma kontakty z KGB, kończył znajomość, odgrywając przy okazji rolę wzorowego oficera.

Taka postawa szybko doprowadziła Saszę do godziwego życia. Ba, mógł sobie pozwolić już na samochód. Wtedy to dowiedział się, że nadchodzi czas powrotu do Ojczyzny. Ale on już nie chciał wracać.

Przynajmniej nie teraz. Słyszał bowiem o napięciach społecznych, niepewności jutra... Nie, nie wraca teraz. Przeczeka, a przy okazji dorobi się na dobre. Poradził się więc Marka, co ma robić. I tak powstała koncepcja ożenku Saszy. Trzeba było jedynie znaleźć narzeczoną.

W końcu znaleźli taką jedną. Nawet ładna, miła i dowcipna. Postawiła tylko jeden warunek. 30 milionów złotych i rozwód. Gra muzyka! Ale Sasza przygasił. Posmutniał. Jakby przestał marzyć. Zawzięcie handlował już bez zważania na służby specjalne. Zaczął też pić.

- To nie jest sposób - mówił do Marka i Marioli o ożenku. Nie wierzył, że zostanie w Polsce. Nie wierzył w nic.

Tego dnia był znowu pogodny. Jak to słońce na niebie cieszył się życiem. Przywiózł do przyjaciół dwie butelki wódki. I bawili się na całego. Sasza grał na gitarze i śpiewał. Jak on ładnie śpiewał. Mariola, Marta i koleżanki były oczarowane. Taki fajny chłopak. Zabawa rozkręcała się na dobre...

Nikt dzisiaj nie wie, jak to się stało, że Sasza wyszedł na korytarz. Kiedy? Wiadomo tylko, że sąsiedzi narobili rabanu, bo na bruku - przed blokiem - leżał człowiek. Sasza nie żył. Ludzie mówią, że wyskoczył z okna, gdyż nie znalazł miłości. Stracił nadzieję...

Sasza przestał marzyć... Czy z własnej woli? Kto wie, kto wie?
Tomasz Szewczyk

PS. Imiona bohaterów tej opowieści zostały zmienione.

listy

My mieszkańcy bloku przy ul. Mickiewicza 37/38 w Legnicy zwracamy się z ogromną prośbą o pomoc w zmianie branży sklepu znajdującego się w naszym bloku. Ostatnio, jak niesie wieść, dzierżawiący obiekt stara się o zgodę na sklep nocny, co będzie dla nas koszmarem.

Od momentu wprowadzenia sprzedaży alkoholu i piwa skończył się spokój w naszym bloku. Personel sklepu składający się: z matki, córki i dwóch sprzedawczyń; absolutnie nie reaguje na nasze prośby o zmianę branży. Pijacy, którzy zupełnie nie wiadomo z czego żyją, brudni i ordynarni, od bardzo wczesnych godzin rannych zakłócają nam spokój w kamienicy. Jak pada deszcz, czekają na otwarcie w klatce, jak jest pogoda, siedzą na ławkach tuż pod naszymi oknami. Używają niewybrednych słów i przekleństw od godz. czwartej do dziewiętnastej, tj. do zamknięcia placówki. Krzyki, obraźliwe opowieści rażą nasze uszy i naszych dzieci, które nie mają prawa do zabawy. 20 metrów od sklepu jest przedszkole, 5 metrów Urząd Woj. Prokuratury, ale obsługa urzędu przychodzi na czas krótki, a mieszka daleko stąd. Cóż, ich obchodzi jakiś blok. Tym bardziej, że w prokuraturze pracuje - w kiosku - rodzina naszej dzierżawiącej sklep i ona nas "załatwi", jak groziła wielu osobom.

W powyższej sprawie zwracaliśmy się do Wojewody, Prezydenta, Wydz. Handlu, Sp-ni Mieszkaniowej - bez skutku.

Jest wolny handel i agent może robić co chce, ale 56 rodzin - średnio rodziny 3 osobowe i 4 osobowe, tj. około 250 osób nie ma prawa do spokoju we własnym domu. Natomiast 3 osobowa załoga ma większe prawa? Nasze życie (i tak trudne) jest ciągle przerywane wyzwiskami pijakami i obraźliwymi wynurzeniami, zaczepkami i to jest w porządku? Pytamy, gdzie tu demokracja, kto ją ma? Nasz blok stoi tuż na przeciw parku, przebywa tu wielu turystów krajowych i zagranicznych, i taki widzą codziennie obraz pijackiej Polski. Nikt z mieszkańców bloku nie robi zakupów w sklepie, gdzie o godz. 13-tej nie ma chleba, mleka. Poza tym stoją w nim ciągle grupy pijaków - albo czekających na piwo i wino, albo zdających bez kolejki butelki. Dni wolne od pracy, wszystkie święta to dramat spragnionych alkoholu, czekają już od czwartej rano, obrzucając się wyzwiskami i gdzie nasz odpowiedzialny? Wiemy, że są ustawy, uchwały mające nas bronić, ale rzeczywistość a przepisy - to białe i czarne. Sklep można zmienić na inny obiekt, można wydzielić tylko część na chleb i mleko, a pozostałą powierzchnię przeznaczyć na inne cele (możliwość jest 100), a nie tłumaczyć, że obiekt nie zarobi na sobie bez alkoholu. Oczywiście agentka najszybciej zarobi na alkoholu a sam sklep powierzchnią nie zapracuje na siebie. Bardzo prosimy o pomoc, bo gotowi jesteśmy zamurować drzwi w sklepie, bo nie jest nam potrzebny sklep dla pijaków czynny całą noc.
Wszyscy mieszkańcy bloku.
24 podpisy

UWAGA HANDLOWCY!

Tylko u nas możecie zaopatrzyć swój sklep w towary po najniższych cenach hurtowych:
- jaja świeże B - kl. I - 560 zł/szt.
- jaja świeże B - kl. II - 520 zł/szt.
- kurczak patroszony świeży kl. I - 13.800 zł/kg
- kurczaki w klasie II cena mniejsza o 20% od ceny kl. I.
Towar dowozimy własnym transportem. "Drobniarz", Legnica ul. Koskowińska 10, tel. 615-76 tlx 0787469

SPORT

Nie ma bramkarza nad KOZAKA czyli Miedź Legnica - Lechia Gdańsk 1:1 /1:1/

Przed meczem zapytałem o prognozę trenera Jerzego Fiutowskiego:

-Musimy walczyć o zwycięstwo. Ten mecz będzie potwierdzeniem naszych faktycznych umiejętności, potwierdzeniem tego co zaprezentowaliśmy na boisku w Wałbrzychu.

A pół godziny przed meczem Daniel Dylus sięgnął po filizankę kawy:

-W Wałbrzychu też piłem kawę i zaowocowało to dwoma golami. Może i tak samo będzie dzisiaj?

Skład Miedzi:

Płackiewicz - Kochanek, Cymbala (64 Gierjekiewicz), Przerzawca, Michalski - Gajdzis, Górski, Ciliński, Wójcik - Dylus, Baziuk.

Mecz lidera (Lechia) i wicelidera tabeli wywołał zrozumiałe zainteresowanie kibiców. Początek meczu był wyrównany, chociaż więcej z gry mieli legniczanie. Grali szybko ale niestety - to trwało przez cały mecz - nie starali się rozciągnąć gry na boki, co znakomicie ułatwiło sprawę defensorom z Gdańska. Właściwie tylko Gajdzis myślał o grze skrzydłami. W 14 minucie po ładnej akcji Przerzawca Dylus strzelał odrobinę niecelnie. W rewanżu oferowano nam strzał pomocnika Lechii Untona. W 23 minucie kapitalnie strzelał Górski, a po chwili oglądaliśmy rajd Baziuka przez połowę boiska.

Gdańszczanie mogli zaimponować mądrze zorganizowaną obroną, w której nie było miejsca na przysłowiowe murowanie. Potrafili groźnie kontratakować i właśnie po takiej kontrze w 30 minucie piłkę w siatce Miedzi umieścił młody

Pawłuszek. Przez następnych kilka minut przeważali goście, ale ostatnie 120 sekund pierwszej połowy przyniosło zryw gospodarzy i wyrównanie po rogu Baziuka i strzale głową Wójcika.

Druga połowa była znacznie efektywniejsza w wykonaniu Miedzi. Pod bramką kapitalnie broniącego bramkarza Lechii KOZAKA co rusz się kotłowało.

Kozak albo bronił, albo przyglądał się jak piłka mija o centymetry słupki.

47 min - strzał Dylusia,
50 min akcja Wójcika i ładny strzał w biegu Cilińskiego,

52 min - strzał Wójcika i po chwili bis Cilińskiego,

73 minuta strzał Gierjekiewicza i Dylusowi nie pozostało nic innego jak przyłożyć nogę, co też zrobił ale piłka poszybowała obok słupka.

76 min - strzał Cilińskiego, to wykaz tych najlepszych sytuacji jakie mieli legniczanie do strzelenia gola. Może by im się udało, gdyby jak już wspomniałem - rozciągali grę na skrzydła i przede wszystkim grali dużo szybciej.

Po raz kolejny oglądałem zespół Lechii. Ten młody wiekiem team jest budowany od czterech lat. Kilku zawodników z Gdańska gra w reprezentacji juniorów i młodzieżowej. Wszystko wskazuje na to, że gdańska młodzież będzie liczyła się w walce o awans.

A Miedź? W porównaniu z meczem z poznańską Wartą, legniczanie byli zespołem dojrzałym taktycznie. Muszą poprawić szybkość i przede wszystkim skuteczność. Oby uczynili to jak najszybciej...

Zbigniew Jakubowski

Dwa oczka w górę

O dwa miejsca w tabeli awansowało lubińskie Zagłębie po zwycięstwie 1:0 nad mielecką Stalą. Niewielka zdobycz punktowa w trzech pierwszych meczach spowodowała, że w tym spotkaniu nie o piękną grę chodziło, a o jak najlepszy rezultat. Przypomnijmy, że w końcówce poprzedniego sezonu, sięgające po mistrzowską koronę Zagłębie nie sprostało Stali na jej boisku, przegrywając 0:1. Wtedy można było to uznać za wypadek przy pracy, ale gdyby wynik powtórzył się w ostatnią sobotę, lubińska drużyna straciłaby zupełnie kontakt z czołową ekstraklasą.

Dysponując doświadczonymi obrońcami z Czachowskim, Machajem i, coraz lepiej grającym Wójcikiem Zagłębie mogło pozwolić sobie na zmianę taktyki i nastawić się na grę z kontry. W związku z tym wydawać się mogło, że właśnie Stal jest drużyną dominującą, ale lubinianie po prostu grali swoje i czekali na nadarzącą się okazję. Do przerwy utrzymywał się wynik bezbramkowy. Porozpoczęciu gry w drugiej połowie Zagłębie miało kilka wymienionych sytuacji, ale doskonale spisując się w bramce Mielca Wyparło (17-latek!) nie dał się zaskoczyć. Dopiero zagranie z rzutu rożnego, egzekwowanego przez Olbińskiego i piękny strzał Gicelowa "pozwołyli lubinianom uzyskać bramkę, która, jak się okazało zadecydowała o zwycięstwie.

W tym meczu nie było zbyt wiele pięknej gry, ale na tym etapie rozgrywek liczą się wyniki. Zagłębie potrzebuje zwycięstw, aby uzyskać psychiczny komfort pozwalający na lepszą, bardziej widowiskową grę.

Być może, do zespołu już w najbliższą sobotę wróci Jarosław Góra, który w poniedziałek podejmuje treningi. Zatwierdzony jest już Śliwowski. Niezły mecz rozegrał w końcu Bogdan Pisz. Bądźmy więc dobrej myśli przed spotkaniem z GKS-m i Pucharem Mistrzów.

STAL MIELEC : ZAGŁĘBIE
0:1, bramka Aleksander Gicelow, skład Zagłębia: Koszarski - Lewandowski, Czachowski, Wójcik, Pisz - Stachurski, Machaj (30min. Najdek), Grech (75min. Pietrzykowski), Szewczyk - Gicelow, Olbiński.

Chrobry - Polonia Samex Bytom 0:5 /0:1/

Oj, gorzko niekiedy smakuje drugoligowy chleb, o czym w sobotnie popołudnie przekonali się piłkarze beniaminka ligi. Czy był ktoś kto był w stanie to przewidzieć?

Trener Andrzej Król wytypował do pojedynku z ostro idącą na pierwszą ligę Polonią następujący skład:

Cuper - Małucki, Bukowski, Wanat, Pietruszka, Czesnakowski, Stachowiak, Jasiński - Pyc, Popek (77min Gałka).

Początek meczu należał do gości. Bytomianie swobodnie operowali piłką. Mądrze rozdzielał piłki Choroba, a Konieczko z Bąkiem szukali miejsca do wjechania na pole karne glogowian. Po kwadransie niewyraźnej gry Chrobrego, nastąpił oczekiwany zryw. Glogowianie zaczęli grać "swoją" piłkę.

W 23 minucie kapitalnym uderzeniem popisał się Pietruszka. Piłka o milimetry minęła słupek. W dwie minuty potem piękną akcją zainicjował Czesnakowski. Ładnie podał do Popka, ten obsłużył Jasińskiego, a młody zawodnik rodem z Pasikuro-

wic huknął z kilkunastu metrów i piłka trafiła w słupek. Kiedy wydawało się, że Chrobry pogra swoim nurtem, do głosu doszli goście. Kilka ładnych akcji i w 40 minucie, ku zaskoczeniu trzytyśięcnej widowni, obrońca Adamus zaskoczył Cupera strzałem. Było 0:1. Zaskoczenie, ale nastroje dalekie od kapitulacyjnych.

W drugiej połowie próbował szarpnąć Przybyłowski ale odpowiedź Polonii była natychmiastowa - wypadł 2:0, po strzale Bąka w 54 min. Od tego momentu glogowianie stanęli w miejscu. Jak małe dzieci oglądali harce bytomian i kolejne gole. W 66 i 79 gole zdobył Kornak, a na 5:0 podwyższył w 86 minucie Adamus.

Trudno o pierwsze wnioski, ale zastanawia fakt, że aż cztery gole goście zdobyli ze strzałów obrońców. Ten dziecinny manewr taktyczny wystarczył na rozkojarzonych glogowian. Kryzys czy wypadek przy pracy?

(Jaz)

Górnik Złotoryja - Zjednoczeni Pudliszki 2:1

Kilka dni temu rozmawiałem z jednym z działaczy Górnika Złotoryja - mniejsza o jego nazwisko - który w przyływie hurraoptymistycznych nastrojów wywołanych sukcesami pucharowymi, powiedział, że zespół z marszu bierze trzecią ligę. "A takie Zjednoczone Pudliszki pchamy z sześć do zera..."

W sobotę w obecności zaledwie stu widzów piłkarze Górnika zadebiutowali w klasie międzyokręgowej. Za przeciwnika mieli właśnie Zjednoczonych Pudliszki, zespół, który na finiszu minionego sezonu pokonał m.in. Konfeks.

Trener Janusz Sierkiez deasygnował do gry zespół:

Grzęda - Jacek, Gregoriewicz (Wójcik), Pawłusiński, Sosna - Chlebowicz, Goleń, Zieleń, Supurek - Brzyk, Paluch.

Górnik co prawda wygrał 2:1 po dwóch golach Chlebowicza w 5 i 86 minucie ale swoją grą nie zachwylił. Grali złotoryjscy piłkarze wybitnie ociężałe, wolno. Albo są "zajechni" okresem przygotowawczym, albo jeszcze niedograni. W sumie mało udany debiut - chociaż cieszą punkty. W perspektywie meczu pucharowego w środę z Gornikiem Wałbrzych, nastroje dalekie od optymistycznych...

(zj)

Konfeks Legnica - Piast Ruda 0:2 /0:1/

Bramki dla Piasta: Natkaniec w 27 min., Kułyk 90 min. (samobójcza)

Konfeks: Pereta, Maculewicz, Kajdan, Rozborski, Górski, Rydzanicz, Kwiatkowski, Kułyk, Zarzycki, Czyżycki (75 min. Dorosz).

Ten mecz Konfeks powinien wygrać różnicą kilku bramek. Jednak napastnicy nie potrafili wykorzystać wielu dogodnych sytuacji. Piłka jak czarowana omijała bramkę gości. W 27 min. Natkaniec przy biernej postawie obrońców, w zamieszanu podbramkowym, skierował piłkę do siatki

gospodarzy. Utrata bramki sprawiła, że Konfeks rzucił się z furią do odrabiania strat. Niestety, bez skutku.

Druga połowa toczyła się pod dyktando legniczan. I znowu bez efektu. Piłkarze Piasta bronili się rozsądnie, groźnie kontratakując.

W ostatnich dziesięciu minutach Konfeks nie wykorzystał kilku dogodnych sytuacji. I gdy wydawało się, że wynik już nie ulegnie zmianie w 90 min. nastąpiło nieporozumienie między Peretą a Kułykiem i piłka wtoczyła się do bramki Konfeksu.

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
Redaktor naczelny: Witold Podędworny. Skład komputerowy:
Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: P.P.W. "Ewaryt" Lubin tel. 444333
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca:
Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni.
Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).

Legnicka Liga Szaradzystów

Krzyżówka nr 88
(2 pkt)

Poziomo:

1. blizna na brzuchu
7. Grażyna, była rekordzistka świata na 100 m ppł
8. mebel do spania
9. część zegarka
10. gwałtowna przemiana
11. siarkowy lub solny
14. jednostka masy
19. Władysław, malarz polski
20. zgaduj zgadula
21. dęty instrument muzyczny
22. maszyna rolnicza
23. restauracja na legnickim rynku

Pionowo:

1. fragment okrętu
2. agar-agar
3. jedna do drugiej podobna
4. opasuje bezkę
5. ekscentryk
6. ułatwia życie
12. owczarek niemiecki
13. zawilec
15. zemsta, odwet
16. przysmak biedronki
17. bierwiono
18. nakrycie głowy

1	2	3	4	5	6		
			7				
8							
					9		
10							
					11	12	13
14	15	16		17		18	
		19					
20							
					21		
22							
					23		